

Spis treści

- Prolog
Z dala od oczu, blisko serca, zawsze Marsylia
11
- Rozdział pierwszy,
w którym czasem lepiej słycać to, co leży człowiekowi
na sercu, niż to, co mówi
17
- Rozdział drugi,
w którym przyzwyczajenie nie jest
dostatecznym powodem do życia
27
- Rozdział trzeci,
w którym nie jest źle mieć w życiu jakieś złudzenia
36
- Rozdział czwarty,
w którym lzy są jedynym lekarstwem na nienawiść
46
- Rozdział piąty,
w którym dobrze jest powiedzieć i usłyszeć nawet to,
co na nic się nie zda
56

Rozdział szósty,
w którym tajemna miłość łączy nas z miastem
65

Rozdział siódmy,
w którym bywają grzechy tak straszne, że na nic skrucha
74

Rozdział ósmy,
w którym co się da zrozumieć, to i da się wybaczyć
83

Rozdział dziewiąty,
w którym dowiadujemy się, że ciężko jest przeżyć tych,
co umarli
91

Rozdział dziesiąty,
w którym beztroska pozwala opanować smutek
z powodu odlotu mewki
99

Rozdział jedenasty,
w którym życie rozgrywa się tutaj,
i to do ostatniego tchnienia
109

Rozdział dwunasty,
w którym pada pytanie, jak żyć szczęśliwie
w niemoralnym społeczeństwie
118

Rozdział trzynasty,
w którym łatwiej jest coś komuś wytłumaczyć,
niż to zrozumieć samemu
128

Rozdział czternasty,
w którym znajdujemy dokładny sens wyrażenia
„śmiertelna cisza”
136

Rozdział piętnasty,
w którym na myśl, że zaraz coś się wydarzy, otwiera się
przed człowiekiem nęcąca przepaść
145

Rozdział szesnasty,
w którym tak czy owak gra się toczy na szachownicy Zła
154

Rozdział siedemnasty,
w którym mowa o tym, że zemsta do niczego nie prowadzi,
pesymizm też nie
163

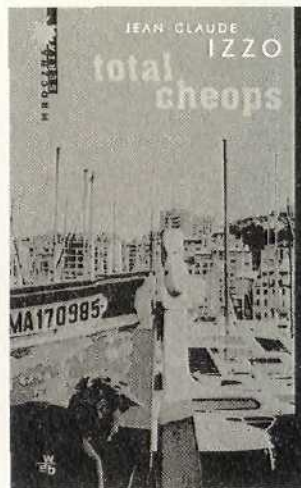
Rozdział osiemnasty,
w którym im mniej używamy życia,
tym bardziej użeramy się ze śmiercią
172

Rozdział dziewiętnasty,
w którym trzeba wiedzieć, jak się rzeczy mają
180

Rozdział dwudziesty,
w którym każda prawda jest gorzka
189

Rozdział dwudziesty pierwszy,
w którym okazuje się oczywiste, że zgnilizna jest ślepa
197

Polecamy dwie pierwsze części „trylogii marsylskiej”



Rolą pisarza jest opisywanie miejsc, których w życiu unikamy. Margines społeczny jest fascynujący, dlatego zacząłem pisać kryminały.

Jean-Claude Izzo

Arcydzieło gatunku *urban noir*. Od plaż i barów po opanowaną przez mafię dzielnicę Le Pannier – poznajemy codzienne życie marsylczyków. W tym światku Fabio Montale, inspektor marsylskiej policji, miłośnik dobrej kuchni, jazzu i pięknych kobiet, toczy wojnę z rasizmem, korupcją i fundamentalizmem, tam pije i kocha.

Utrzymana w konwencji chandlerowskiego czarnego kryminału Total Cheops okazuje się niemal proroczym przewodnikiem, pozwalającym zrozumieć emocje, które są u źródeł francuskiej intifady.

Piotr Bratkowski, „Rzeczpospolita”

„Marsylia to los” – powiada Montale, który choć świadom korupcji, potęgi mafii i narastających w arabskich blokowiskach konfliktów, pielęgnuje jej obraz jako przystani zdrowego rozsądku i uniwersalnej cnoty, gdzie międzyludzka solidarność potrafi oprzeć się złowrogiemu światu.

Marcin Sendek, „Przekrój”

Francja oszalała na punkcie czarnego, gęstego, momentami brutalnego kryminału z gorącą Marsylią w roli głównej. Izzo został uznany za autora kultowego.

„Sukces”